

Sygn. akt V ACa 673/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Przemysław Kurzawa

Sędziowie: SA Bernard Chazan

SO del. Monika Włodarczyk (spr.)

Protokolant: Małgorzata Samuła

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. U.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Obrony Narodowej

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 stycznia 2017 r., sygn. akt II C 970/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie II częściowo w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa – Ministra Obrony Narodowej na rzecz R. U. dalszą kwotę 165 000,00 zł (sto sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 maja 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

b) w punkcie III w ten sposób, że nakazuje pobrać od Skarbu Państwa – Ministra Obrony Narodowej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 780,70 zł (siedemset osiemdziesiąt złotych siedemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa;

c) w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa Ministra Obrony Narodowej na rzecz R. U. kwotę 7200,00 zł (siedem tysięcy dwieście złotych), powiększoną o należny podatek VAT tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. oddala apelację powoda w pozostałym zakresie;

III. oddala apelację pozwanego;

IV. zasądza od Skarbu Państwa – Ministra Obrony Narodowej na rzecz R. U. kwotę 5 400,00 zł (pięć tysięcy czterysta złotych), powiększoną o należny podatek VAT tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Powód R. U. pozwem z dnia 12 stycznia 2011 r., zmodyfikowanym pismami z dnia 15 września 2011 r. i z dnia 7 maja 2012 r., wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - Ministra Obrony Narodowej zadośćuczynienia w wysokości 200.000 zł wraz z odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu pisma z dnia 2 maja 2012 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie renty w wysokości 2 400 zł miesięcznie od dnia doręczenia pozwanemu pisma z dnia 2 maja 2012 r., płatnej z góry do 5 dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności każdej raty. W piśmie procesowym z dnia 7 maja 2012 r. powód zaznaczył, że rozstrój jego zdrowia nastąpił w wyniku fizycznego i psychicznego znęcania się nad nim w okresie pełnienia służby wojskowej. Na zaistnienie rozstroju zdrowia powoda wpłynęło przede wszystkim naruszenie jego dóbr osobistych w trakcie odbywania służby wojskowej, w szczególności takich jak: godność, cześć, nietykalność cielesna, co doprowadziło do pojawienia się u powoda choroby psychicznej.

Pozwany Skarb Państwa – Minister Obrony Narodowej wniósł o odrzucenie pozwu oraz oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany zaznaczył, że roszczenie powoda powinno zostać zakwalifikowane

z art. 160 k.p.a. Podniósł, że powód nieprawidłowo oznaczył statio fisci Skarbu Państwa

z uwagi na okoliczność, że zakwalifikowanie powoda do służby wojskowej nastąpiło na podstawie rozstrzygnięć komisji wojskowej, podlegającej MSWiA. Kolejny zarzut wskazany przez pozwanego to brak legitymowania się przez powoda prejudykatem uzasadniającym zgłoszenie roszczeń. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że powód wiąże swoje roszczenie z okolicznościami mającymi mieć miejsce w 2000 r. Pozwany zarzucił także nieudowodnienie przez powoda dochodzonego roszczenia oraz brak możliwości przypisania pozwanemu winy i bezprawności. Po sprecyzowaniu przez powoda spornych roszczeń, pozwany cofnął wniosek o odrzucenie pozwu.

Wyrokiem z 11 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie: (I) zasądził od Skarbu Państwa - Ministra Obrony Narodowej na rzecz R. U. kwotę 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia od dnia 16 maja 2012 r. do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia; (II) w pozostałym zakresie oddalił powództwo; (III) nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie; (IV) przyznał ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie na rzecz adwokata K. C. kwotę 7 200 zł, powiększoną o należny podatek VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu; (V) oddalił wniosek pozwanego o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne:

Sąd Okręgowy ustalił, iż w maju 1999 r., matka R. U., zaniepokojona zachowaniem syna udała się z nim do psychiatry, w celu sprawdzenia jego stanu zdrowia. Psychiatra nie stwierdził żadnych zaburzeń, zalecił kolejne konsultacje.

W dniu 5 stycznia 2000 r. R. U. został powołany do obowiązkowej służby wojskowej na okres 12 miesięcy. Przed rozpoczęciem służby R. U. został poddany badaniom przez Wojskową Komisję Lekarską i uzyskał kategorię A - zdolnego do świadczenia służby wojskowej. W czasie kwalifikacji do służby wojskowej stan psychiczny R. U. nie budził zastrzeżeń. Przy czym komisja lekarska mogła nie wiedzieć o wcześniejszych zachowaniach R. U. i dlatego nie popełniła błędu nie wysyłając go na konsultację psychiatryczną.

W początkowej fazie odbywania służby wojskowej R. U. został przydzielony do Centrum Szkolenia Radioelektronicznego w J.. W okresie od dnia 28 marca 2000 r. do dnia 19 grudnia 2000 r. R. U. pełnił zasadniczą służbę wojskową w Jednostce Wojskowej (...) w W., w tym od dnia 6 czerwca 2000 r. do dnia 8 sierpnia 2000 r. w Jednostce Wojskowej w miejscowości R., zaś w okresie od dnia 9 sierpnia 2000 r. do dnia 19 grudnia 2000 r. w Jednostce Wojskowej w miejscowości P.. R. U. odbywał służbę wojskową w W. w kompani liczącej 30 żołnierzy.

W czasie odbywania służby w W. grupa kilku żołnierzy ze starszego rocznika znęcała się psychicznie i fizycznie nad żołnierzami z młodszego rocznika, w tym nad R. U.. Było to zjawisko tzw. „fali”. R. U. jako należący do młodszego poboru był zmuszany przez żołnierzy ze starszych roczników m.in. do dawania papierosów na każde żądanie, uczenia się wierszyków i recytowania ich przed starszymi żołnierzami, robienia pompek i przysiadów. Nad R. U. znęcano się także fizycznie. Był bity po karku, pasami po całym ciele oraz ciągnięto i skręcano mu jądra (tzw. „kręcenie wora”). Takie zachowanie miało miejsce także w nocy. Zachowanie starszych kolegów nie było zgłaszane przez R. U. ani przez innych żołnierzy przełożonym z obawy przed zwiększeniem się przemocy fizycznej i psychicznej. W październiku 2000 r., na (...), w związku z dziwnym zachowaniem, R. U. został zatrzymany przez żandarmerię wojskową a następnie przewieziony do szpitala na oddział psychiatryczny. Po przeprowadzeniu badań zdrowotnych stwierdzono u powoda zespół paranoidalny.

Orzeczeniem Wojskowej Komisji Lekarskiej w W. z dnia 30 listopada 2000 r. R. U. został uznany za niezdolnego do służby wojskowej - uzyskał kategorię E.

W uzasadnieniu decyzji komisja wskazała, że zespół paranoidalny jest schorzeniem endogennym, zaś warunki służby wojskowej nie miały wpływu na jego powstanie. Przedmiotowe orzeczenie zostało utrzymane w mocy przez Okręgową Wojskową Komisję Lekarską w W. orzeczenie z dnia 30 listopada 2000 r.

Sąd ustalił również, że w okresie od listopada 2002 r. do stycznia 2012 r. powód był siedmiokrotnie hospitalizowany w Szpitalu w G. na oddziale psychiatrycznym, z rozpoznaniem schizofrenii paranoidalnej. R. U. wielokrotnie przyjmował nieregularnie leki, na życzenie był wypisywany ze szpitala bez pełnej remisji choroby.

R. U. cierpi na schizofrenię paranoidalną. Choroba ma charakter przewlekły, przebiega z nawrotami zespołów paranoidalnych, w których występują omamy i urojenia. Widoczne są negatywne objawy choroby pod postacią bladego afektu, spowolnienia ruchowego, społecznego wycofania. Nie są znane przyczyny zachorowania na schizofrenię. Sytuacja stresu sprzyja ekspresji tej choroby. W rodzinie R. U. jego brat i ciocia chorują na schizofrenię, zaś siostra cierpi na CHAD.

Do rozwoju choroby u R. U. doszło w okresie odbywania służby wojskowej i w charakterystycznych okolicznościowych, między innymi nacechowanego zdemoralizowanym zachowaniem jednych żołnierzy wobec drugich. Przed przyjęciem do służby wojskowej u R. U. wystąpiły tzw. objawy prodromalne choroby, które ze względu na czas istnienia objawów chorobowych nie uprawniały jeszcze wówczas do postawienia diagnozy o chorobie schizofrenii, która należy do chorób przewlekłych.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 18 maja 2004 r. R. U. został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy. Przed odbyciem służby wojskowej R. U. był koleżeński i lubiany, łatwo nawiązywał kontakty z rówieśnikami. Miał dobre relacje z bratem J. U. (1). R. U. interesował się samochodami i wędkarstwem.

Po odbyciu służby wojskowej, po powrocie do domu R. U. nie chciał z nikim rozmawiać, był ciągle śpiący, niezadowolony, że nie może podjąć stałej pracy zarobkowej. Pracował dorywczo, najczęściej na budowie. Po 2000 r. R. U. nie uczestniczył w spotkaniach towarzyskich, nie uprawia sportu, nie spotyka się z rówieśnikami. R. U. otrzymuje rentę socjalną w wysokości 600 zł miesięcznie. W utrzymaniu pomagają mu rodzice. Miesięczny koszt leków wynosi około 10-15 zł. R. U. jest pod stałą opieką lekarza psychiatry. Po zażyciu leków czuje się otepiał, długo śpi. Objawy choroby wracają po zaprzestaniu zażywania leków.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie dowodów w postaci odpisów dokumentów, opinii biegłego psychiatry T. M., zeznań świadków: K. U. (1), E. U. (1), E. K. (1), J. U. (1), K. N., R. R. i P. M. (1) oraz zeznań powoda R. U.. Sąd Okręgowy uznał przedstawione odpisy dokumentów za wiarygodny materiał dowodowy. W ocenie Sądu I instancji, opinia biegłego została sporządzona w sposób rzetelny, w oparciu o specjalistyczną wiedzę i doświadczenie zawodowe biegłego. Sposób badań reprezentowany przez biegłego wskazuje na prawidłowy tok podejmowania kolejnych czynności analitycznych. Sąd Okręgowy uznał również za

w pełni wiarygodne zeznania świadków oraz powoda w charakterze strony.

Wskazując na powyższe Sąd I instancji wywiódł, iż powództwo w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie było zasadne w części, natomiast powództwo w zakresie żądania renty podlegało oddaleniu w całości.

Sąd Okręgowy wskazał, iż Skarb Państwa - Minister Obrony Narodowej odpowiada za działania żołnierzy, którzy znęcali się psychicznie i fizycznie nad R. U.. Jednostka wojskowa w W. nie została zorganizowana w sposób prawidłowy, uniemożliwiający bezprawne zachowania. Niezależnie od tego, czy przełożeni mieli świadomość istnienia „fali” w jednostce, co nie zostało wykazane, to podkreślić należy, że osoby kierujące jednostką wojskową są odpowiedzialne za stworzenie praktycznych środków, mających na celu skuteczną ochronę żołnierzy przed zagrożeniami nieodłącznie wpisanymi w życie wojskowe oraz za wprowadzenie odpowiednich procedur pozwalających na zidentyfikowanie braków i błędów, które mogą zostać w tym względzie popełnione.

W ocenie Sądu I instancji, powód nie wykazał, że schizofrenia paranoidalna ma związek z pełnieniem przez niego służby wojskowej. Powołując się na opinię biegłego, Sąd Okręgowy skonstatował, że skoro schizofrenia jest przewlekła i rozwija się w pewnym przedziale czasowym, zaś u powoda pierwsze objawy choroby wystąpiły przed rozpoczęciem służby wojskowej, to brak jest podstaw do twierdzenia, że powód zachorował na schizofrenię na skutek poddawania go „fali” w wojsku, nawet gdyby powód nie pełnił służby wojskowej, doszłoby u niego także do rozwoju choroby schizofrenii. Z tego względu zdaniem Sądu I instancji, nie został wykazany związek przyczynowy pomiędzy zachorowaniem powoda na schizofrenię paranoidalną a poddawaniem go zjawisku „fali” w wojsku.

Sąd Okręgowy stwierdził jednakże, iż powód wykazał natomiast, że żołnierze ze starszego poboru znęcali się nad nim i z tego powodu doznał krzywdy. Opisane w stanie faktycznym zachowania w stosunku do powoda w ramach „fali” stanowią naruszenie jego dóbr osobistych: zdrowia psychicznego i godności. Krzywdy doznanej przez powoda nie można ocenić jako znikomej, jednakże roszczenie zgłoszone przez R. U. jest nadmierne. Sąd I instancji przyjął, że zadośćuczynienie należy się powodowi za doznaną przez niego krzywdę w okresie odbywania służby wojskowej w W., to jest od dnia 28 marca 2000 r. do dnia 5 czerwca 2000 r., czyli przez nieco ponad 2 miesiące. Były to cierpienia zarówno psychiczne, jak i fizyczne. Sąd Okręgowy uznał, że praktyki ze strony starszych żołnierzy, należy uznać za upokarzające, godzące w dobra osobiste powoda, przede wszystkim jego godność oraz zdrowie fizyczne i psychiczne. Zdaniem jednak Sądu Okręgowego, R. U. nie wykazał trwałych skutków znęcania się nad nim, trwałość skutków zdarzeń z 2000 r. nie została wykazana żadnym innym dowodem przez powoda.

Z tego względu Sąd I instancji uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia, adekwatną do stopnia krzywdy jakiej doznał powód w wyniku znęcania się nad nim przez około 2 miesiące przez starszych żołnierzy, jest kwota 35.000 zł.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w zakresie odsetek ustawowych, Sąd Okręgowy wskazał na treść art. 481 k.c., podnosząc, iż odsetki od świadczenia pieniężnego należą się wierzycielowi zawsze w przypadku opóźnienia dłużnika w spełnieniu świadczenia, niezależnie do tego, czy wierzyciel poniósł z tytułu opóźnienia jakąś szkodę. Jediną przesłanką jaką powinien wykazać wierzyciel jest fakt opóźnienia w spełnieniu świadczenia przez dłużnika. Sąd I instancji podniósł, iż odpis pisma powoda z dnia 2 maja 2012 r. został doręczony pozwanemu w dniu 16 maja 2012 r., zaś odpis pisma powoda z dnia 14 września 2011 r. z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 200 000 zł został doręczony pozwanemu w dniu 12 października 2011 r. Niewątpliwie zatem w dniu 16 maja 2012 r. pozwany popadł już w opóźnienie z zapłatą zadośćuczynienia.

Sąd I instancji żądanie zasądzenia renty uznał za niezasadne, gdyż powód nie udowodnił, że choroba psychiczna ma związek ze służbą wojskową.

Sąd Okręgowy orzekając o kosztach postępowania oparł się na dyspozycji art. 102 k.p.c., uznając, iż na kanwie niniejszego postępowania zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu: trudna sytuacja majątkowa powoda, stan zdrowia, charakter roszczenia.

W dniu 16 lutego 2017 r. pozwany Skarb Państwa - Minister Obrony Narodowej wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 stycznia 2017 r., II C 970/11, zaskarżając tenże wyrok w części, tj. w zakresie pkt I i V.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że powód udowodnił istnienie szkody niemajątkowej oraz jej rozmiar podczas gdy kwestia krzywdy pozostawała jedynie w sferze twierdzeń powoda, a jako przesłanka zastosowania art. 448 k.c. winna być udowodniona przez stronę zgłaszającą, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia;
2. art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich zastosowanie w sytuacji, gdy Sąd stwierdził brak adekwatnego związku przyczynowego między chorobą powoda, a działaniem pozwanego, a powód nie udowodnił krzywdy ani jej rozmiaru;
3. art. 448 k.c. – poprzez zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia, którego wysokość jest rażąco wygórowana i nie może być uznana za „stosowną”;
4. art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że odsetki od ustalonej w wyroku kwoty zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia doręczenia pozwanemu pisma precyzującego powództwo, to jest od dnia 16 maja 2012 r. zamiast od dnia wyrokowania;
5. art. 481 § 2 k.c. w zw. z art. 359 § 2 k.c. - poprzez ich niezastosowanie czego rezultatem było zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 16 maja 2012 r. do dnia zapłaty w sytuacji gdy obowiązujący w dacie orzekania stan sprawny obligował Sąd I instancji do zróżnicowania okresów naliczania odsetek według innych stóp przed i po 1 stycznia 2016 r.;
6. art. 102 k.p.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy w niniejszej sprawie nie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, a w konsekwencji oddalenie wniosku Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej RP o zwrot kosztów zastępstwa procesowego (k. 757).

Z uwagi na podniesione zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej RP kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej RP kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

ewentualnie o:

uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa na rzecz Prokuratorii Generalnej RP według norm przepisanych.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu, iż powód nie domagał się ochrony zdrowia psychicznego tylko czci, godności i nietykalności cielesnej. Podniósł, że profesjonalny pełnomocnik powoda powinien sprecyzować dobro osobiste, które jego zdaniem zostało naruszone. Do podstawowych obowiązków powoda należy konieczność sprecyzowania podstawy faktycznej roszczeń. Ponadto skoro powód domagał się zasądzenia zadośćuczynienia na skutek rozstroju zdrowia psychicznego a Sąd stwierdził brak związku pomiędzy działaniem pozwanego a stanem zdrowia powoda to brak było również podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia. Zdaniem pozwanego, powód nie wykazał także krzywdy gdyż nie dowiódł z jaką częstotliwością zdarzały się opisywane zachowania żołnierzy, jak różnicowała się ich dolegliwość, jak długotrwanie powód odczuwał ich skutki. W efekcie pozwany zakwestionował zasadność przyznania zadośćuczynienia na poziomie 35.000 zł, gdyż nie ustalono zaistnienia i rozmiaru krzywdy. Pozwany zakwestionował nadto datę odsetek - od dnia 16 maja 2012 r. zamiast od wyrokowania - powołując się w tym

względnie na orzecznictwo Sądu Najwyższego. W ocenie pozwanego nie zachodziły również szczególne okoliczności uzasadniające nieobciążenie powoda kosztami procesu (apelacja pozwanego - k. 756-765).

W dniu 14 lutego 2017 r. apelację od przedmiotowego orzeczenia wniósł również powód R. U., zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 11 stycznia 2017 r., wydany w sprawie o sygn. akt II C 970/11, w części oddalającej powództwo, tj. w zakresie pkt II wyroku.

Powyższemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy:

1. art. 233 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że między krzywdą powoda a zjawiskiem „fali” w wojsku nie zachodzi normalny - adekwatny związek przyczynowy, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z opinii sądowo-psychiatrycznej oraz zeznań świadków - P. M., K. U., E. U., J. U. oraz E. K. wynika, że związek taki zachodzi i tym samym, został on w toku postępowania dowodowego przed sądem I instancji wykazany;

2. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd granic swobody oceny dowodów poprzez uznanie, że fakt występowania w rodzinie powoda zachorowań na schizofrenię oraz odbycia przez powoda konsultacji psychiatrycznej przed rozpoczęciem służby wojskowej oznaczają, że nawet gdyby powód nie odbywał służby w jednostce JW. (...), w której występowało zjawisko „fali”, również doszłoby u niego do rozwoju w tej postaci choroby schizofrenii, podczas gdy wniosek taki jest bardzo wątpliwy, w szczególności zaś nie znajduje on oparcia w zebranych materiale dowodowym, a ponadto pomija on główną okoliczność wskazywaną przez stronę powodową w toku postępowania, która głównej krzywdy powoda upatruje w znacznym przyspieszeniu procesu rozwojowego schizofrenii oraz doprowadzenie do wystąpienia u powoda ciężkiej formy tej choroby w wyniku traumatycznych przeżyć z czasu odbywania służby wojskowej;

3. art. 233 k.p.c. poprzez uznanie, że w stosunku do powoda nie zachodzą przesłanki do zasądzenia renty, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadków oraz dokumentacji medycznej powoda wynika jednoznacznie, że w wyniku pełnego rozwoju u niego choroby schizofrenii utracił on zdolność do pracy zarobkowej oraz zmniejszyły się jego widoki powodzenia na przyszłość, co uzasadniało zasądzenie na jego rzecz renty na podstawie art. 444 § 2 k.c.,

– co skutkowało oddaleniem powództwa o zadośćuczynienie w części dotyczącej kwoty 165 000 zł oraz oddaleniem powództwa o zasądzenie renty w wysokości 2 400 zł miesięcznie.

Z uwagi na powyższe powód wniósł o:

1. zmianę wyroku sądu I instancji w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda - dalszej kwoty 165 000 zł. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 maja 2012 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

2. renty w wysokości 2 400 zł miesięcznie płatnej z góry do 5-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia płatności, oraz za jednorazowym wyrównaniem za okres od 16 maja 2012 r. do dnia dokonania pierwszej wpłaty z tytułu renty przez pozwanego na rzecz powoda;

ewentualnie o

uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w instancji odwoławczej, zgodnie z przepisem art. 108 § 2 k.p.c., w tym o kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu na etapie postępowania apelacyjnego.

Dodatkowo powód wystąpił o przeprowadzenie dowodów z publikacji książkowych z zakresu psychiatrii, traktujących o schizofrenii paranoidalnej, uzasadniając potrzebę powołania nowych dowodów tym, iż dopiero z uzasadnienia

zaskarżonego orzeczenia powód dowiedział się, że za przyczynę rozwoju schizofrenii Sąd I instancji uznał wyłącznie czynniki genetyczne, podczas gdy wniosek ten nie wynikał z opinii biegłego sądowego, zaś wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego psychiatry, został oddalony jako niemający znaczenia dla sprawy.

Uzasadniając apelację powód wskazał, iż Sąd I instancji błędnie założył, iż pogorszenie się stanu zdrowia psychicznego powoda nie pozostawało w normalnym, adekwatnym związku przyczynowym z bezprawnymi działaniami w postaci „fali” w wojsku. Biegły sądowy w złożonej opinii wyraźnie wskazał, że przed przyjęciem do służby u powoda prawdopodobnie wystąpiły tzw. objawy prodromalne schizofrenii, nie uprawniające w świetle obowiązujących kryteriów diagnostycznych do postawienia od razu diagnozy schizofrenii, która jest chorobą przewlekłą. Powód wywodził, iż w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, nie kwestionował wystąpienia objawów chorobowych przed rozpoczęciem służby wojskowej. Największej krzywdy powoda należy upatrywać w ekspresji ciężkiej formy schizofrenii paranoidalnej, co miało podłoże środowiskowe i było związane z traumą i intensywnym stresem, jakich powód doświadczył podczas odbywania służby wojskowej. Z treści opinii wynika wszakże, iż stres sprzyja ekspresji schizofrenii paranoidalnej zaś zachowania określone jako „fala” mają potencjał generowania zaburzeń psychicznych u ich ofiar. Powód wyjaśnił nadto, że upatruje krzywdy nie w samym fakcie wystąpienia u powoda choroby jak przyjmuje sąd, ale w istotnym pogorszeniu (rozstroju) zdrowia psychicznego, które praktycznie uniemożliwia powodowi normalne funkcjonowanie. Uzasadniając zarzut bezpodstawności oddalenia roszczenia rentowego, powód powołał się na młody wiek, brak możliwości zarobkowania, przy niewygórowanej wysokości renty na poziomie 2 400 zł miesięcznie (apelacja powoda – k. 768-779).

Pozwany w odpowiedzi na apelację powoda wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Pozwany zarzucił apelacji powoda, iż nie stanowi wystarczającego uzasadnienia naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez skarżącego własnej oceny dowodów. Ponadto pozwany zarzucił powodowi, iż w toku postępowania wiązał roszczenie o zadośćuczynienie na podstawie art. 445 k.c. z wystąpieniem schizofrenii. Powód nie rozszerzał żądania pozwu o zadośćuczynienie z tytułu rozwoju choroby wskutek działań pozwanego (odpowiedź pozwanego na apelację powoda – k. 816-821).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie w przeważającej części, apelacja pozwanego podlegała oddaleniu w całości.

Obie apelacje w pierwszej kolejności, zarzucają zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, z których następnie wywodzone są zarzuty w zakresie naruszenia przepisów prawa materialnego. Rozpoczynając analizę zarzutów obu apelacji, należy odnieść się zatem w pierwszej kolejności do zarzutów prawa procesowego, gdyż prawidłowo ustalony i oceniony stan faktyczny determinuje kierunek dalszych rozważań w aspekcie prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym orzeczeniu Sąd Okręgowy dokonał, co do zasady prawidłowych ustaleń faktycznych, wyprowadzając z nich jednakże błędne wnioski w zakresie kluczowej dla rozstrzygnięcia kwestii, tj. następstw zdrowotnych, wynikających

z doznania przez R. U. przemocy fizycznej i psychicznej w związku

z odbywaniem obowiązkowej służby wojskowej. Z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, rysuje się pewien dysonans, między częścią ustalającą stan faktyczny sprawy, co do której nie można mieć większych zastrzeżeń, które to ustalenia Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne powtarzanie ich w dalszej części uzasadnienia a wnioskami zawartymi w uzasadnieniu prawnym orzeczenia, w którym wysnuto nie tylko wnioski nie wynikające z poczynionych uprzednio ustaleń faktycznych, ale wręcz sprzeczne

z całokształtem materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Przed przystąpieniem do rozwinięcia poczynionego wyżej zasadniczego uchybienia, należało jednakże odnieść się do kluczowej dla rozstrzygnięcia każdego sporu sądowego kwestii, tj. przedmiotu postępowania, podstaw faktycznych powództwa. Pozwany w ramach uzasadnienia pierwszego zarzutu apelacyjnego, wskazującego na dowolną ocenę materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że powód udowodnił istnienie szkody niemajątkowej oraz jej rozmiar, podczas gdy kwestia krzywdy pozostawała jedynie w sferze twierdzeń,

w uzasadnieniu apelacji, zarzuca bowiem w istocie Sądowi Okręgowemu, iż ten orzekł w zakresie przekraczającym podstawy faktyczne powództwa. Pozwany zarzuca dokonanie przez Sąd I instancji samodzielnej oceny tego jakich dóbr osobistych, powód domaga się kompensacji. Sąd Apelacyjny podziela przytoczoną przez pozwanego linię orzeczniczą, zgodnie z którą właściwe określenie dobra osobistego, będące przedmiotem ochrony sądowej, jest niezbędne dla prawidłowej oceny, czy określone działanie naruszyło konkretne dobro osobiste, a następnie czy działanie to było bezprawne (tak m.in. SN w wyroku z 02 lutego 2011 r. II CSK 431/10, LEX nr 784917).

Pochylając się nad przedmiotowym zarzutem, należy zaznaczyć, iż powód kilkakrotnie precyzował swoje stanowisko procesowe. Od początku jednakże podstawową okolicznością faktyczną przy formułowaniu spornych roszczeń, pozostawało doświadczenie przez R. U. przemocy fizycznej i psychicznej tzw. „fali”, w okresie odbywania przez niego obowiązkowej służby wojskowej. W piśmie procesowym z 15 września 2011 r. (str. 3 - k. 41) powód wskazał, iż „w związku z doznana w wyniku znęcania się nad nim traumą, nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować ani zarobkować. Silne przeżycia pozostają w związku z zachorowaniem, które pojawiło się u powoda pod koniec służby”. W piśmie procesowym z 02 maja 2012 r. (str. 2 – k. 101) powód wyraźnie natomiast zaznaczył, iż „obecny rozstrój zdrowia nastąpił w wyniku fizycznego i psychicznego znęcania się nad nim w okresie pełnienia służby wojskowej. Na zaistnienie rozstroju zdrowia powoda wpłynęło przede wszystkim naruszenie jego dóbr osobistych w trakcie odbywania służby wojskowej, w szczególności takich jak: godność, cześć oraz nietykalność cielesna, co doprowadziło do pojawienia się u powoda choroby psychicznej”. Powód wskazał dalej,

w treści tego samego pisma procesowego (str. 7 – k. 106), iż „w chwili obecnej, pomimo wielu lat od odbycia służby wojskowej, w dalszym ciągu leczy się on psychiatrycznie, co rodzi uzasadnione podejrzenie, że cierpienia, jakich doświadczył podczas pobytu w wojsku, wywarły nieodwracalny wpływ na jego psychikę”. Wskazówkę w zakresie podstaw faktycznych wywiedzonego powództwa, stanowi również powołana przez powoda podstawa prawna dochodzonych roszczeń: art. 417 § 1 k.c. oraz art. 444 k.c., 445 k.c. oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i 24 k.c. (str. 2 pisma procesowego z 02 maja 2012 r. – k. 101). Także na rozprawie w dniu 11 stycznia 2017 r. (vide: 00:02:16 - 00:12:54) pełnomocnik powoda konkretyzując podstawy faktyczne roszczeń, dokonując podsumowania wyników postępowania dowodowego, wskazywał, iż „powód nie twierdził, że nie ma tendencji do zachorowania. Powołuje się na opinie biegłego, który wskazuje że zachowania w jednostce doprowadziły do nasilenia się objawów choroby – schizofrenii paranoidalnej. Dopiero te niedozwolone zachowania żołnierzy spowodowały, że to stadium choroby rozkwitło w pełni. Nawet jeżeli jakaś forma tej choroby rozwinęłaby się z czasem to nie miałyby to tak drastycznych rozmiarów - to czynniki zachowania w jednostce spowodowały rozwój choroby”.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany zbyt dosłownie, w sposób nie przystający do okoliczności niniejszej sprawy, odczytuje wymagania ustawowe, doprecyzowane przez przywoływane w uzasadnieniu apelacji orzecznictwo. Wymaganiem wynikającym z art. 187 k.p.c. jest wskazanie na jakich podstawach faktycznych podmiot inicjujący postępowanie sądowe opiera swoje roszczenia. Analizując stanowisko procesowe powoda, nie może budzić wątpliwości, czytelność żądań powoda, wskazujących jako podstawy faktyczne krzywdy doznanej w okresie pełnienia służby wojskowej dwie grupy zarzutów: (I) rozstrój zdrowia, problemy psychiczne, do których doszło na skutek (II) naruszenia takich dóbr osobistych jak: godność, cześć oraz nietykalność cielesna – w wyniku znęcania się fizycznego i psychicznego nad powodem przez starszych poborowych. Źródłami krzywdy, której naprawienia domaga się obecnie powód, są zarówno naruszenie godności, czci, nietykalności cielesnej, jak i samo następstwo naruszeń dóbr osobistych, a zarazem jak słusznie skonstatował Sąd Okręgowy, czynów niedozwolonych, wypełniających znamiona przestępstwa, w postaci znęcania się fizycznego, psychicznego, poniżającego traktowania powoda przez starszych poborowych - w postaci rozstroju zdrowia psychicznego.

Wspólnymi de facto dla obu apelacji były zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji przepisów postępowania (art. 233 § 1 k.p.c.), wskazujące na stwierdzenie przez Sąd Okręgowy naruszenia dobra osobistego w postaci zdrowia psychicznego powoda, przy jednoczesnym ustaleniu braku związku przyczynowego między działaniem pozwanego, a zachorowaniem powoda na schizofrenię paranoidalną. Pozwany wywodził w związku z powyższym, iż Sąd I instancji błędnie stwierdził naruszenie dobra osobistego powoda w postaci zdrowia psychicznego (do naruszenia tego dobra osobistego może dojść jedynie przy wywołaniu rozstroju zdrowia, nie może być utożsamiane z wystąpieniem pewnego dyskomfortu, ujemnego przeżycia psychicznego). Powód z kolei wskazywał na sprzeczne z całokształtem materiału dowodowego, przyjęcie przez Sąd Okręgowy braku związku przyczynowego między stanem psychicznym powoda a doświadczeniem przez niego przemocy fizycznej i psychicznej w okresie odbywania obowiązkowej służby wojskowej.

Przed oceną rzeczonych zarzutów trzeba przypomnieć, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, stanowiący, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, przy użyciu wyłącznie argumentów jurydycznych, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r. nr 7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000 r. nr 10 poz. 189). Przepis art. 233 § 1 k.p.c. określający obowiązujące zasady oceny dowodów może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (zob. wyrok SN z 13 października 2004 r., III CK 245/04).

Zasada swobodnej oceny dowodów określona powyższym przepisem wyraża się zatem w jej ocenie według własnego przekonania sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków, zakaz formułowania wniosków, które nie wynikają z całokształtu materiału dowodowego. Należy podzielić również stanowisko pozwanego zawarte w odpowiedzi na apelację powoda, zgodnie z którym postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. także w tym zakresie m.in. wyrok SN z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r. nr 7-8 poz. 139).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, na uwzględnienie w części dotyczącej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zasługiwał wyłącznie zarzut naruszenia przepisów postępowania wywiedziony przez powoda, w zakresie w jakim w zaskarżonym orzeczeniu, Sąd Okręgowy doszedł do wniosków sprzecznych z całokształtem zebranego materiału dowodowego, wniosków dowolnych i arbitralnych, nie wynikających z poczynionych ustaleń faktycznych. Nie sposób w świetle całokształtu okoliczności sprawy, podzielić konkluzji Sądu I instancji, zgodnie z którą „Skoro choroba jest przewlekła i rozwija się w pewnym przedziale czasowym zaś u powoda pierwsze objawy choroby wystąpiły przed rozpoczęciem służby wojskowej, to brak podstaw do twierdzenia, że powód zachorował na schizofrenię na skutek poddawania go „fali” w wojsku. Uznać należy, że nawet gdyby powód nie pełnił służby wojskowej, doszłoby u niego także do rozwoju choroby schizofrenii”.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, powód w ramach uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.c., nie dokonał własnej subiektywnej oceny dowodów, lecz wskazał konkretne, obiektywnie dostrzegalne elementy stanu faktycznego, których łączne zestawienie, nie pozwala przy stosowaniu zasad doświadczenia życiowego, logiki, ustaleń i wniosków postawionych przez biegłego psychiatrę w ramach posiadanej przez niego wiedzy specjalnej, dających asumpt do przyjęcia, iż między niedozwolonymi działaniami starszych poborowych względem powoda, a jego rozstrojem zdrowia psychicznego, nie zachodził związek przyczynowy.

Podstawowym błędnym założeniem poczynionym przez Sąd I instancji, było przyjęcie, iż powód już przed poborem do wojska chorował na w pełni rozwiniętą, postać schizofrenii paranoidalnej. Sąd Okręgowy oparł się w tym zakresie na zeznaniach matki powoda, dokumentacji medycznej z których wynikało, iż R. U. z inicjatywy matki został poddany pierwszym badaniom psychiatrycznym niemal na rok przed rozpoczęciem służby (które nawiasem mówiąc nie wykazały wystąpienia schizofrenii). Sąd Okręgowy, mimo odnotowania w ustaleniach faktycznych stosownych okoliczności, przy formułowaniu spornego wniosku, pominął de facto ustalenia wynikające z pisemnej opinii biegłego sądowego psychiatry, który wyraźnie wskazał, iż przed przyjęciem do służby wojskowej u R. U. wystąpiły jedynie tzw. objawy prodromalne choroby, które ze względu na czas istnienia objawów chorobowych nie uprawniały jeszcze wówczas do postawienia diagnozy o chorobie schizofrenii, należącej do chorób przewlekłych. Sąd I instancji wywiódł wnioski sprzeczne z poczynionymi w stanie faktycznym orzeczenia ustaleniami. Stracił przy tym z pola widzenia, iż według biegłego psychiatry, sytuacja stresu sprzyja ekspresji tej choroby. Do rozwoju u powoda schizofrenii paranoidalnej w zaostrzonej postaci, doszło natomiast w okresie odbywania przez powoda zasadniczej służby wojskowej

w stresogennych, silnie oddziałujących na psychikę młodych żołnierzy okolicznościach, fizycznego i psychicznego znęcania się przez starszych poborowych. Sąd Okręgowy błędnie zatem założył, iż między wspomnianymi czynami niedozwolonymi a rozstrojem zdrowia psychicznego powoda nie zachodzi żaden związek przyczynowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego związek ten jest bardzo wyraźny. W okresie ujawnienia się u powoda wszystkich markerów w pełni rozwiniętej schizofrenii paranoidalnej, poza czynnikami stresogennymi, nie występowały żadne inne czynniki mogące powodować ekspresję tej choroby u powoda. W (...) jednostce wojskowej, niepodważalnie zachodziło zjawisko „fali”, czego w apelacji, pozwany nie kwestionował.

O wystąpieniu związku przyczynowego między niedozwolonymi działaniami, którym poddany został powód, a rozstrojem zdrowia psychicznego, a zatem błędu w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, świadczą również pośrednio zeznania świadków z najbliższego otoczenia powoda. Potwierdzają one podstawowe wnioski biegłego, w zakresie opisywanych przez biegłego znamion w pełni rozwiniętej choroby (i to pomimo sporządzenia opinii przed przesłuchaniem świadków). Przesłuchani w toku postępowania świadkowie, znający powoda przed odbyciem służby wojskowej, zgodnie wskazywali, że zachowanie R. U. uległo drastycznej zmianie. Przed odbyciem służby wojskowej powód był koleżeński i lubiany, łatwo nawiązywał kontakty z rówieśnikami, miał sprecyzowane hobby, które chętnie realizował. Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej, podjętym przymusowym leczeniu, powód nie chciał z nikim rozmawiać, był ciągle śpiący, niezadowolony. Stan ten utrzymuje się z przerwami do chwili obecnej.

Zauważyć w końcu należy, iż finalnie powód nie twierdził, iż obciążenie psychiczne jakiemu został poddany w okresie służby wojskowej było wyłączną przyczyną zachorowania na schizofrenię paranoidalną. Zarzucał pozwanemu, iż na skutek stresogennych czynników, którym został poddany w okresie służby wojskowej, rozstrój zdrowia powoda uległ pogłębieniu, powód zachorował na zaostrzoną postać schizofrenii paranoidalnej. Zważywszy na zachowanie powoda sprzed okresu powołania do wojska, objawy chorobowe ujawnione pod koniec odbywania zasadniczej służby wojskowej, którego kulminacją był incydent na (...) w W., w wyniku którego powód został zatrzymany przez żandarmerię wojskową i przewieziony do szpitala psychiatrycznego, nie może ulegać wątpliwości, iż zarzucane pozwanemu działania i zaniechania przyczyniły się do rozstroju zdrowia psychicznego powoda. Biegły sądowy wskazał, iż sytuacja stresowa, w jakiej znalazł się powód, spowodowała nie tylko przyspieszenie rozwoju choroby, ale również jej pełny rozwój. Wniosek ten potwierdza rozpoznanie chorobowe zawarte w dokumentacji medycznej z pierwszej hospitalizacji, w której stwierdzono: „Zaostrzenie objawów psychotycznych, objawiające się znaczną dezintegracją procesów myślenia i zachowania zauważono podczas pełnienia służby wojskowej”. Skoro objawy komunikowane przez powoda przed rozpoczęciem służby wojskowej nie pozwalały na postawienie diagnozy, to brak jest podstaw do przyjęcia za Sądem Okręgowym, iż pogorszenie się stanu zdrowia powoda miałyby miejsce nawet, gdyby nie został on narażony na cierpienia psychiczne związane

z doświadczeniem „fali” w wojsku. Zgromadzone dowody świadczą, iż przyczyny pogorszenia się stanu zdrowia powoda, leżą w traumatycznych przeżyciach związanych z pełnieniem przez powoda zasadniczej służby wojskowej.

Przedstawiona analiza całokształtu materiału dowodowego była wystarczająca do stwierdzenia przez Sąd Apelacyjny, naruszenia wskazywanych przez powoda zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Tym niemniej powód, w związku z wnioskami zawartymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na potwierdzenie błędnego rozumowania Sądu I instancji wraz z apelacją, sformułował także nowe wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodu z załączonych do apelacji publikacji naukowych, artykułów, traktujących o schizofrenii paranoidalnej, braku powiązania tej choroby z obciążeniami rodzinnymi. Oddalając przedmiotowe wnioski dowodowe, Sąd Apelacyjny miał na względzie, iż potrzeba powołania nowych faktów i dowodów może oczywiście wynikać z rozwoju postępowania dowodowego przed sądem drugiej instancji bądź z okoliczności podniesionych w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji. Nie stanowi jednak takiej potrzeby ani fakt, że strona spodziewała się innej, korzystnej dla siebie oceny materiału dowodowego, ani też sam fakt wydania niekorzystnego choćby częściowo dla skarżącego orzeczenia (zob. m.in. wyrok SN z 07 listopada 1997 r., II CKN 446/97, OSNC z 1998 r. nr 4 poz. 67; wyrok SN z 24 marca 1999 r. I PKN 640/98, OSNP z 2000 r. nr 10 poz. 389). Pomijając fakt, iż złożone przez powoda publikacje mogły zostać potraktowane wyłączenie jako dodatkowa argumentacja strony, która odwołuje się na poparcie swojego stanowiska (co do błędnych ustaleń faktycznych) do autorytetu specjalistów z danej dziedziny medycyny, a nie dowód w rozumieniu ustawy procesowej, zwrócić należy uwagę, iż biegły sądowy psychiatra w swojej opinii, po przeprowadzeniu osobistego badania powoda, w tym zebrania stosownego wywiadu medycznego, nie wskazywał, aby prawdopodobieństwo zachorowania na schizofrenię paranoidalną, było wyższe w przypadku występowania tejże choroby u innych członków rodziny powoda, miało podłoże genetyczne. Co więcej sam Sąd Okręgowy, oddalając wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego sądowego psychiatry na rzecz okoliczności, stwierdził, iż jego zakres nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Powód dla usprawiedliwienia konieczności powołania się na nowe dowody, wskazał poza błędną oceną dowodów przez Sąd Okręgowy, iż Sąd I instancji oddalił jego wniosek dowodowy o przeprowadzenie uzupełniającej opinii biegłego sądowego. Zwrócić należy jednakże uwagę, iż przedmiotowa argumentacja pozostawała nieuprawniona na etapie postępowania apelacyjnego, gdyż powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, nie poczynił w odpowiednim momencie, stosownego zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c.

Pozostając na gruncie błędów w ustaleniach faktycznych zarzucanych zaskarżonemu orzeczeniu, wbrew zarzutom pozwanego, okres i intensywność poddawania powoda sadystycznemu traktowaniu przez starszych żołnierzy został ściśle ustalony przez Sąd Okręgowy, wynika z dowodów, których wiarygodności, zarówno Sąd I instancji jak i strony nie podważały. Powód oraz inni młodszy poborowi przez okres dwumiesięcznej służby w (...) jednostce wojskowej do czasu tzw. „obcinki” ogonów kotom, (polegającej na biciu pasami po całym ciele) funkcjonowali w stałym napięciu psychicznym, połączonym z dręczeniem fizycznym, nie tylko w dzień, ale także (z uwagi na brak nadzoru przez dowódców) w okresie jakże istotnego dla każdego człowieka nocnego odpoczynku, w czasie którego również dochodziło do niedozwolonych działań ze strony starszych żołnierzy (vide: zeznania K. N. - 00:20:20; zeznania R. R. - 00:13:57-00:14:39). W zaistniałej sytuacji młodszy poborowi określani w wojskowej nomenklaturze jako tzw. „koty” musieli de facto przez całą dobę, przez dwa miesiące, pozostawać w ciągłej gotowości do wykonywania ćwiczeń fizycznych, zapewniać starszym poborowym stały dostęp do wyrobów tytoniowych, recytowania określonych wierszyków, będąc przy tym narażonym na fizyczne oraz psychiczne formy znęcania, ukierunkowane na poniżenie, wywołanie poczucia strachu u młodszych stażem poborowych. Co umknęło zarówno pozwanemu jak i Sądowi Okręgowemu, czynnikami wpływającymi negatywnie na samopoczucie młodszych poborowych, nie było wyłącznie znęcanie fizyczne, ale także stała niepewność, strach przed sadystycznymi zachowaniami starszych poborowych. Całokształt tychże czynników powodował, iż większość tzw. „kotów” obiektywnie nie radziła sobie psychicznie ze zjawiskiem tzw. „fali” w wojsku, co wprost przyznał nawet świadek K. N. (vide: 00:16:30), który nie pamiętał powoda.

W świetle zgromadzonych dowodów za chybiony uznać należało zarzut pozwanego wskazujący na naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich zastosowanie, gdy Sąd stwierdził brak adekwatnego związku przyczynowego między chorobą powoda, a działaniem pozwanego, a powód nie udowodnił krzywdy ani jej rozmiaru. Jak już wyjaśniono między rozstrojem zdrowia powoda,

a działaniami pozwanego występuje ścisły związek przyczynowy, postępowanie dowodowe przed Sądem I instancji wykazało również wystąpienie po stronie powoda krzywdy a także jej rozmiar.

W tym stanie rzeczy, dysponując prawidłowo ustaloną podstawą faktyczną rozstrzygnięcia należało przejść do zarzutu pozwanego wskazującego na naruszenie w zaskarżonym wyroku art. 448 k.c. Pozwany wywodził, iż zasądzona na rzecz powoda kwota zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest rażąco wygórowana, nie może zostać uznana za stosowną.

Przed omówieniem przedmiotowego zarzutu, należy jedynie zaznaczyć, iż w pozostałym zakresie, w tym co do bezprawności zachowania pozwanego (art. 417 k.c.), naruszenia przez pozwanego powszechnie obowiązujących w wojsku norm w zakresie dyscyplinowania i sprawowania nadzoru nad poborowymi; podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, podstawy materialnoprawne zaskarżonego wyroku nie były kwestionowane przez pozwanego. Strona pozwana nie zarzucała również Sądowi I instancji, iż ten błędnie przyjął, że powód dotknięty został zjawiskiem tak zwanej „fali” w okresie odbywania służby w (...) jednostce wojskowej (nie zakwestionowano samego faktu a jedynie intensywność zjawiska w stosunku do powoda, w kontekście rozmiaru krzywdy).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia omówiono powyższe kwestie wyczerpująco, zbędne jest więc powielanie prawidłowej argumentacji Sądu Okręgowego.

Podstaw odpowiedzialności pozwanego za doznaną przez powoda krzywdę, wywołaną naruszeniem dóbr osobistych powoda: godności osobistej i nietykalności cielesnej należy upatrywać w art. 417 k.c. w zw. z art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

W zakresie wywołania rozstroju zdrowia psychicznego na skutek czynu niedozwolonego właściwe będą przepisy art. 417 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c., na które wprost powoływał się powód przy formułowaniu podstaw faktycznych, co traktować należy jako ich uzupełnienie.

Przepisy Kodeksu cywilnego nie precyzują, ani w jaki sposób powinna być ustalana kwota zadośćuczynienia, ani też nie wskazują nawet, na podstawie jakich mierników powinny być ustalane rozmiar i wartość szkody niemajątkowej (doznanej krzywdy). Artykuły 445 k.c. i 448 k.c. wskazują jedynie, że pokrzywdzony tytułem zadośćuczynienia może żądać „odpowiedniej sumy pieniężnej”, nie wyjaśniając jednak, co należy przez „odpowiedniość” rozumieć. Z uwagi na brak wystarczającej regulacji kodeksowej problem „odpowiedniości” sumy zadośćuczynienia stał się przedmiotem rozważań judykatury. Pojęcie „odpowiedniość” wyjaśnił m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 28 września 2001 r. (III CKN 427/00) tłumacząc, że: pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter nieookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy pokrzywdzonego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W judykaturze powszechnie przyjmuje się także, iż przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone, oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel, który zamierzała osiągnąć, podejmując działania naruszające te dobra. Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia powinny być również brane pod uwagę takie okoliczności, jak: okoliczności konkretnej sprawy, w tym indywidualne cechy pokrzywdzonego i jego zdolności do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu, a także brać pod uwagę poziom jego dotychczasowego życia, który będzie rzutował na rodzaj wydatków konsumpcyjnych minimalizujących doznane cierpienia. Decyzję co do tego, w jakiej wysokości pokrzywdzonemu należy się zadośćuczynienie, podejmuje sąd prowadzący dane postępowanie, który oczywiście może miarkować wysokość zadośćuczynienia wskazanego w żądaniu pokrzywdzonego.

Należy również zaznaczyć w kontekście okoliczności niniejszego postępowania, rozstroju zdrowia powoda, iż szkoda wynagradzana z mocy art. 445 § 1 k.c. może być nie tylko powstanie nowego schorzenia, ale również istotne pogorszenie się dotychczasowego stanu zdrowia lub też wystąpienie albo nawet zaostrzenie się cierpień fizycznych wywołanych rozstrojem zdrowia (wyrok SN z 22 listopada 1995 r., II CRN 89/95, LEX nr 24654). Wyrażonego zaakcentowania, wymaga także to iż przemijający charakter zakłóceń

w funkcjonowaniu organizmu nie wyłącza możliwości uznania, że zakłócenia te wywołały rozstrój zdrowia. W judykaturze Sądu Najwyższego pojęcie rozstroju zdrowia jest ujmowane szeroko. Przykładowo tylko można wskazać na orzeczenie z dnia 4 lipca 1969 r., PR 178/69 (OSNCP 1970, nr 4, poz. 71), w którym Sąd Najwyższy podkreślił, że przewidziana w art. 444 k.c. krzywda, za którą sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia moralne.

Mając na uwadze całokształt okoliczności niniejszego postępowania, kryteria oceny zarysowane przez ugruntowane orzecznictwo, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przyznana

w zaskarżonym wyroku kwota zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę z tytułu naruszenia dóbr osobistych: godności, nietykalności cielesnej, a także wywołany niedozwolonymi działaniami pozwanego rozstrój zdrowia psychicznego powoda, uzasadniają podwyższenie kwoty przyznanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę o dalsze 165.000,00 zł. Podwyższając przyznaną powodowi kwotę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, Sąd Apelacyjny miał na uwadze nie tylko fakt wystąpienia związku przyczynowego między bezprawnym działaniem pozwanego a rozstrojem zdrowia powoda w postaci rozwoju schizofrenii paranoidalnej o zaostrzonych objawach, ale także okres, intensywność oraz charakter niedozwolonych działań którym poddany został powód w okresie pełnienia służby w (...) jednostce wojskowej. Powód przez okres dwóch miesięcy poddawany był uwłaczającemu traktowaniu, dręczony był fizycznie oraz psychicznie. Uwłaczający każdemu człowiekowi charakter tychże czynów zabronionych, kierowanych w stosunku do młodszych poborowych zarówno w dzień jak i w okresie nocnego odpoczynku, powodował, iż powód niemal przez całą dobę pozostawał w stanie wzmożonego napięcia psychicznego. Silny stres, któremu poddany został powód, spowodował pogłębienie, dotychczas jedynie śladowych objawów chorobowych, nie dających jeszcze podstaw do postawienia jednoznacznej diagnozy, wywołując zaostrzoną i przewlekłą postać rozstroju zdrowia psychicznego

w postaci schizofrenii paranoidalnej.

Następstwa zaostrzonej formy rzeczony choroby są niezwykle dotkliwe dla powoda, który po zdanej maturze, dopiero stawał u progu dorosłego życia. Powód jeszcze przed zakończeniem obowiązkowej służby wojskowej, został poddany przymusowej dwumiesięcznej hospitalizacji w szpitalu psychiatrycznym. Nawet po opuszczeniu szpitala, ustabilizowaniu stanu powoda stosownymi lekami, zachowanie powoda uległo diametralnej zmianie. R. U. stał się osobą wycofaną, stroniącą od kontaktu z innymi ludźmi, jego samopoczucie niemal przez cały czas jest złe. Powód stał się osobą powolną, nie potrafiącą skupić się na prostych czynnościach, co powoduje trudności w znalezieniu i utrzymaniu pracy. Do chwili orzekania powód był przymusowo hospitalizowany jeszcze 8 razy z powodu nawrotów choroby. Naruszenie ww. dóbr osobistych oraz sporny rozstrój zdrowia, wpłynął na całe dotychczasowe i przyszłe życie powoda, który już przeszło od 18 lat zmagają się z zaostrzoną formą schizofrenii paranoidalnej. Powód nie może normalnie funkcjonować (jak w stanie przed powołaniem do wojska), nie był w stanie utrzymać

w dłuższej perspektywie zatrudnienia, stał się całkowicie niezdolny do pracy, forma jaką przybrała choroba, przejawy niekontrolowanej agresji, spowodowały, iż powód nie jest

w stanie „ulożyć” sobie życia, związać się z drugą osobą, założyć rodzinę. Z tych wszystkich, wyżej wskazanych względów, Sąd Apelacyjny uznał, iż kwotą odpowiednią, rekompensującą powodowi zarówno krzywdę wywołaną na skutek naruszenia jego dóbr osobistych w postaci godności, naruszenia nietykalności cielesnej, jak i powstałego u powoda rozstroju zdrowia jest kwota w łącznej wysokości 200.000,00 zł.

O odsetkach od podwyższonej kwoty należności głównej rozstrzygnięto na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz od dnia 01 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Sprecyzowanie roszczeń o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, nastąpiło w piśmie procesowym powoda z 02 maja 2012 r. (k. 100), która to de facto była datą graniczą oceną rozmiaru krzywdy jakiej doznał powód przy ustaleniu

wysokości zadośćuczynienia. Faktem jest natomiast, że powód nie załączył z tymże pismem procesowym zwrotnego potwierdzenia odbioru, niemniej jednak pozwany przyznał w piśmie procesowym z 06 czerwca 2012 r. (k. 112), iż otrzymał sprecyzowane żądanie powoda w dniu 16 maja 2012 r. Od dnia otrzymania rzeczonych pism, pozwany znajduje się zatem w opóźnieniu w spełnieniu roszczenia powoda.

Ustosunkowując się natomiast do zarzutu pozwanego wskazującego, iż o odsetkach Sąd winien orzec od daty wyrokowania należy wskazać, iż warunkiem istnienia stanu opóźnienia dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego jest to, aby dłużnik znał treść obowiązku, jaki ma spełnić (wysokość świadczenia pieniężnego) względnie czynniki, które pozwalają ustalić wysokość tego świadczenia. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu (art. 455 k.c.). W wypadku opóźnienia dłużnika wierzyciel jest uprawniony do odsetek od nieterminowo spełnionego świadczenia pieniężnego. Jeżeli zatem strona pozwana została wezwana do zapłaty ściśle określonych kwot ze spornego tytułu, znana jest data otrzymania przez pozwanego stosownego wezwania, brak jest podstaw uzasadniających orzekanie o odsetkach ustawowych i odsetkach ustawowych za opóźnienie, od daty wyrokowania. W szczególności, nie sprzeciwia się temu okoliczność, że zasądzenie zadośćuczynienia jest fakultatywne, a jego wysokość zależy od oceny sądu. Wyrok zasądający zadośćuczynienie, mimo pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny, co oznacza uwzględnienie stanu istniejącego w czasie zdarzenia lub wówczas, gdy odpowiedzialny za szkodę dowiedział się o jej istnieniu i mógł ocenić jej rozmiar. Znaczenie wezwania wierzyciela z art. 455 k.c. polega na tym, że z jego chwilą na dłużniku zaczyna ciążyć obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia i że nie spełniając go, popada w opóźnienie, a to uprawnia wierzyciela, do żądania odsetek za czas opóźnienia. Przywołane przez pozwanego orzeczenia, dopuszczające możliwość orzekania o odsetkach od dnia wyrokowania, nie przystają do okoliczności niniejszego postępowania.

Nie zasługiwał na uwzględnienie również zarzut pozwanego, wskazujący na nieuwzględnienie w sentencji zaskarżonego wyroku w zakresie odsetek od przyznanej przez Sąd I instancji kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zmiany brzmienia art. 481 k.c. na skutek zmiany ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z 09 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1830), która weszła w życie z dniem 01 stycznia 2016 r. Przedmiotowe uchybienie nie jest na tyle istotne, aby z tego względu zmieniać treść sentencji wyroku Sądu Okręgowego. Z uwagi bowiem na przedmiot postępowania, ujawniony w pkt I. sentencji wyroku (zadośćuczynienie) nie zachodzą bowiem żadne wątpliwości, co do rodzaju przyznanych odsetek (z tytułu opóźnienia, a nie odsetek kapitałowych). Wyrok w takim brzmieniu, bez wątpienia nadawać się będzie do wykonania, w sposób zgodny z brzmieniem przepisów obowiązującym do 31 grudnia 2015 r. oraz od 01 stycznia 2016 r.

Z powyższych względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w pkt I lit. (a) sentencji wyroku. Apelacja pozwanego podlegała natomiast w całości oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt III). Sąd Apelacyjny nie podzielił bowiem zarzutów pozwanego wskazujących zarówno na naruszenie prawa procesowego jak i prawa materialnego przez zaskarżony wyrok.

Pochylając się nad drugim ze spornych roszczeń, tj. o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego comiesięcznej renty w kwocie 2.400,00 zł, w ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowisko powoda nie zasługiwało na uwzględnienie. Powód w apelacji w zakresie przedmiotowego roszczenia, podnosił zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie przez Sąd I instancji, iż nie zachodzą przesłanki do orzeczenia renty podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że powód w następstwie rozwoju schizofrenii utracił zdolność do pracy zarobkowej oraz zmniejszyły się jego widoki na przyszłość.

Z powyższym zarzutem powoda nie sposób się zgodzić. Mimo dość enigmatycznego uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, który dodatkowo błędnie założył, iż przedmiotowe żądanie podlega oddaleniu wyłącznie z uwagi na brak związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym działaniem pozwanego a rozstrojem zdrowia psychicznego, z uwagi na całokształt okoliczności faktycznych, orzeczenie oddalające roszczenie powoda o zasądzenie od pozwanego renty

na podstawie art. 444 § 2 k.c. jest prawidłowe, pozwany nie wykazał bowiem wszystkich przesłanek uzasadniających przyznanie poszkodowanemu rzeczowego roszczenia od sprawcy szkody.

W myśl art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo, jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Powołany przepis określa jedną z form realizacji obowiązku naprawienia szkody (art. 361 § 2 k.c.). Każda z przesłanek roszczenia rentowego musi być więc uwarunkowana istnieniem konkretnej szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym. Renta z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej, ma przy tym rekompensować faktyczną utratę możliwości zarobkowych. Obowiązuje tu podstawowa zasada odpowiedzialności odszkodowawczej, określająca szkodę majątkową jako różnicę między obecnym stanem a tym, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie sprawcze. Odszkodowanie nie może przewyższyć wysokości szkody i jest ekwiwalentem rzeczywistej straty majątkowej ustalonej metodą różnicy (zob. m.in. wyrok SN z 21 maja 2009 r., V CSK 432/08, LEX nr 619673, i powołane tam orzecznictwo, wyrok SN z 22 stycznia 2015 r., III CSK 108/14, Legalis 265878). Podstawą obliczenia renty wyrównującej szkodę powinno być zatem ustalenie faktycznych możliwości podjęcia przez poszkodowanego działalności zarobkowej. Przy ocenie tej zdolności należy

w pierwszej kolejności ustalić zarobki, jakie poszkodowany przypuszczalnie osiągnąłby, gdyby nie wystąpił u niego rozstrój zdrowia psychicznego. Następnie trzeba je zestawzić z dochodami, jakie poszkodowany osiąga obecnie (tzw. metoda różnicy).

Na kanwie niniejszego postępowania, powód skoncentrował się wyłącznie na wykazaniu, iż na skutek rozstroju zdrowia, utracił całkowicie zdolność do wykonywania jakiegokolwiek pracy. Przedmiotową okoliczność potwierdza orzeczenie lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 18 maja 2004 r. oraz zeznania rodziców i brata, wskazujących, iż w związku z zaburzeniami psychicznymi, powód nawet jeżeli znajdzie jakieś zatrudnienie, wkrótce wobec niskiej wydajności jest zwalniany z pracy. Powód wykazał także wysokość obecnie osiągniętych dochodów z tytułu przyznanej renty socjalnej (600,00 zł miesięcznie). Formułując omawiane roszczenie, powód pominął natomiast całkowicie, wykazanie jakie miesięczne dochody byłby w stanie osiągnąć gdyby nie doznał spornego rozstroju zdrowia psychicznego. Z ustaleń Sądu I instancji wynika, iż powód ukończył technikum rolnicze, zdał maturę. Przed powołaniem do odbycia 12 miesięcznej obowiązkowej służby wojskowej, powód pracował jedynie dorywczo, przeważnie na budowach. Z zeznań rodziców powoda, a także wyjaśnień samego powoda, wynika, iż R. U. nie miał sprecyzowanych planów na przyszłość, nie wiedział czym się zajmie w przyszłości. W tym stanie rzeczy brak jest podstawowych danych pozwalających na oszacowanie chociażby w przybliżeniu, hipotetycznych, możliwych do osiągnięcia przez powoda miesięcznych dochodów, a tym samym określenia wysokości szkody w postaci różnicy między obecnymi dochodami, a zarobkami jakie powód byłby w stanie osiągnąć. Powód nie sprecyzował również na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego dlaczego z tytułu przedmiotowej renty oszacował swoje roszczenie na kwotę 2.400,00 zł netto miesięcznie (sprecyzowanie dokonane w apelacji - str. 11 - k. 778 - także uznać należy za niedostateczne, zbyt ogólnikowe). Zwrócić należy również uwagę, iż jak wynika z zeznań matki powoda, obecna struktura wydatków powoda w porównaniu do kosztów utrzymania z okresu sprzed powołaniem do wojska, poza kosztami kupna leków (15 zł miesięcznie) w zasadzie nie uległa zmianie.

W tym stanie rzeczy, mimo błędnego uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, zaskarżone orzeczenie, oddalające w tej części powództwo, odpowiada prawu. Dlatego apelacja powoda w omawianym zakresie podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt II sentencji wyroku).

Konsekwencją zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez podwyższenie świadczenia o zadośćuczynienie o kwotę 165.000,00 zł, była również zmiana pkt III i IV sentencji wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 11 stycznia 2017 r., w zakresie kosztów postępowania.

Powód utrzymał się ze swoimi żądaniami w 87,41% (200.000,00 zł z 228.800,00 zł), tj. [200.000 zł + {2.400 zł x 12}] ulegając pozwanemu w pozostałych 12,59%. Powód uległ pozwanemu jedynie w niewielkiej części swoich żądań. Z tego względu Sąd Apelacyjny uznał, iż zasadnym jest dla rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, zastosowanie art. 100 zd. 2 k.p.c., poprzez obciążenie nimi w pozwanego.

O kosztach poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w W. (pkt I lit. b) orzeczono na podstawie art. 113 u.k.s.c. w zw. z ww. zasadą wyprowadzoną z art. 100 zd. 2 k.p.c. Na przedmiotowe koszty w łącznej wysokości 780,70 zł złożyły się: wynagrodzenie wypłacone z kasy Sądu Okręgowego w Warszawie biegłemu sądowemu T. M. - 219,44 zł (postanowienie z 22 lipca 2013 r. - k. 249); koszty stawiennictwa - 81,26 zł i utraconego zarobku - 180 zł świadka K. N. (postanowienie z 13 sierpnia 2014 r. - k. 413); zwrot kosztów podróży świadka R. R. - 200 zł (postanowienie z 30 października 2014 r. - k. 451); koszty stawiennictwa - 70 zł i utraconego zarobku - 30 zł świadka P. M. (1) (postanowienie z 02 listopada 2016 r. - k. 602).

Na koszty sądowe poniesione przez powoda, złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika procesowego z urzędu będącego adwokatem w kwocie 7 200,00 zł powiększone o podatek VAT ustalone na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze m.).

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt IV) oparto na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 193.800,00 zł. Apelacja powoda w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie została uwzględniona w całości, tj. co do kwoty 165.000,00 zł. W zakresie renty podlegała natomiast w całości oddaleniu, tj. co do kwoty 28.800,00 zł. Powód utrzymał się ze swoimi zarzutami w 85,5%, ulegając w pozostałych 14,5%. Podobnie zatem jak w przypadku rozliczenia kosztów sądowych poniesionych przed Sądem I instancji, przyjęto, iż skoro apelacja powoda została oddalona jedynie w nieznaczonej części, zaś apelację pozwanego oddalono w całości, istnieją uzasadnione podstawy do obciążenia pozwanego całością kosztów postępowania apelacyjnego. Na przedmiotowe koszty złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu będącego adwokatem ustalone na podstawie § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714 zm.) podlegające podwyższeniu o obowiązującą dla danej czynności stawkę podatku od towarów i usług.

Monika Włodarczyk Przemysław Kurzawa Bernard Chazan